

Swastyka nad miastem. Prawo jest surowe, mur wciąż „mówi”

data aktualizacji: 2025.12.01 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



- W dniach poprzedzających 11 listopada mieszkańcy najstarszego blokowiska w Skierniewicach - w większości seniorzy - zaczęli coraz częściej spoglądać w górę. Na najwyższej kondygnacji dawnego gmachu komitetu PZPR, ktoś fosforyzującą farbą wymalował swastykę.
- Zawiadomienie o „malunku” trafiło do prokuratury i policji jeszcze przed Świętem Niepodległości. Do dziś jednak, mimo wszczętych czynności, znak pozostaje na murze najwyższego budynku w tej części miasta.

Sprawa została zgłoszona do Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach oraz miejscowej komendy policji. Prokurator w rozmowie z naszym portalem potwierdza, że publiczne używanie symboli nazistowskich może stanowić w Polsce przestępstwo:

„Tego rodzaju zachowania są objęte penalizacją, jeśli łączą się z propagowaniem ustrojów totalitarnych lub nawoływaniem do nienawiści. Każde takie zgłoszenie jest traktowane poważnie” – usłyszeliśmy w prokuraturze w Skierniewicach.

Czynności w sprawie prowadzi Komenda Miejska Policji w Skierniewicach. Teren dawnego obiektu, w którym zachowała się infrastruktura przekaźnikowa, jest formalnie zabezpieczony przed wtargnięciem osób postronnych. To oznacza, że sprawca (lub sprawcy) musieli pokonać ogrodzenie i dostać się na najwyższą kondygnację obiektu.

Dla mieszkańców blokowiska, którzy zgłosili się do nas, najbardziej bolesne jest jednak to, że od momentu zgłoszenia minęły tygodnie, a symbol nadal znajduje się na murze.

W polskim Kodeksie karnym kluczowy jest art. 256 – przestępstwo propagowania ustrojów totalitarnych i nawoływania do nienawiści. Aktualne brzmienie § 1 stanowi:

„Kto publicznie propaguje nazistowski, komunistyczny, faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

To przestępstwo zalicza się do katalogu czynów przeciwko porządkowi publicznemu – chodzi o ochronę demokratycznego państwa i spokoju społecznego. Policja i prokuratura prowadzą statystyki czynów z art. 256, które pokazują, że co roku wszczynanych jest nawet kilkadziesiąt postępowań dotyczących propagowania nazizmu, faszyzmu czy komunizmu.

W interpretacjach prawnych podkreśla się, że nie każdy przypadek pojawienia się swastyki automatycznie oznacza przestępstwo. Prawnicy wskazują np. na sytuacje, w których: znak pojawia się w filmach, książkach, ekspozycjach historycznych, jest użyty w ramach działalności artystycznej czy edukacyjnej. **Tyle, że w skierniewickiej sprawie trudno jednak mówić o wystawie czy performansie.** Jest mur, swastyka i ludzie, którzy widzą w tym jednoznacznie symbol nienawiści i przemocy.

Ustawodawca nie używa w uzasadnieniu słowa „pamięć”, ale w tle art. 256 stoi bardzo konkretna historia: okupacja, doświadczenie państwa zniszczonego przez nazizm i później podporządkowanego innemu totalitaryzmowi.

Jednocześnie praktyka pokazuje, że organy ścigania poruszają się po cienkiej linii między ochroną przed nienawiścią a nienadmiernym ograniczaniem wolności wypowiedzi. Stąd ostrożność w kwalifikowaniu każdego rysunku czy naklejki jako przestępstwa, ale też – jak w przypadku Skierniewic – narastająca frustracja mieszkańców, gdy symbol zostaje na murze tygodniami.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

[Jak wybrać profesjonalny sprzęt fryzjerski, który odmieni Twój salon?](#)

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45254-swastyka-nad-miastem-prawo-jest-surowe-mur-wciaz-mowi>